



Sygn. akt I UK 196/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Krystyna Bednarczyk

SSN Herbert Szurgacz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. W.

przeciwko Kompanii Węglowej Spółce Akcyjnej Kopalni Węgla Kamiennego "P." o
rentę wyrównawczą,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 grudnia 2006 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w G.

z dnia 26 października 2005 r., sygn. akt (...),

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2005 r. Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w R. oddalił powództwo E. W. przeciwko Kompanii Węglowej Spółce Akcyjnej Kopalni Węgla Kamiennego „P.” o wypłatę zaległej renty wyrównawczej. Sąd Rejonowy ustalił, że

powód E. W., ur. 12 października 1952 r., pracę zawodową rozpoczął w dniu 1 września 1967 r. w S. Dnia 25 czerwca 1976 r. rozpoczął pracę w KWK "N.", obecnie KWK "P.", ostatnio na stanowisku górnika kombajnisty pod ziemią. W dniu 6 czerwca 1983 r. wykonując swoje obowiązki zawodowe uległ wypadkowi przy pracy, w wyniku którego doznał stłuczenia twarzy i gałki ocznej prawej. W efekcie utracił zdolność do wykonywania pracy górniczej pod ziemią. Obwodowa Komisja Lekarska ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia nr 9 w K. orzeczeniem z dnia 21 grudnia 1983 r. zaliczyła powoda do trzeciej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia oraz do III grupy inwalidów z wypadku przy pracy okresowo do grudnia 1984 r. Kolejnym orzeczeniem z dnia 25 kwietnia 1985 r. uznała go na stałe za częściowo niezdolnego do pracy z zaleceniem wykonywania pracy nie wymagającej dobrego wzroku. Po wypadku powód pobierał zasiłek chorobowy, a po jego wyczerpaniu ZUS przyznał mu od dnia 4 grudnia 1983 r. rentę inwalidzką z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, którą pobiera do chwili obecnej. Powód, jako rencista częściowo niezdolny do pracy zatrudnił się w Spółdzielni Mieszkaniowej w R., gdzie pracował jako robotnik budowlany do dnia 31 marca 1988 r., a od dnia 1 czerwca 1988 r. do dnia 30 czerwca 1989 r. pracował w Spółdzielni Inwalidów "P." na stanowisku ślusarza obsługi pras. Z dniem 10 stycznia 1990 r. ponownie został zatrudniony u pozwanej na stanowisku ślusarza remontowego na powierzchni. Dnia 15 października 1995 r. umowa o pracę została rozwiązana na mocy porozumienia stron. Od 16 października 1995 r. powód był zatrudniony w P.P.U.H. "G." Sp. z o. o. na stanowisku starszego ślusarza, gdzie pracował do dnia 31 stycznia 2005 r. Do wypadku powód przyczynił się w 10%. Od dnia 1 lutego 2005 r. powód został przeniesiony do Kopalni R. SA.

Pozwana zawarła z powodem ugodę pozasądową w dniu 5 sierpnia 1992 r. i na jej podstawie wypłaciła mu rentę wyrównawczą za okres od dnia 1 stycznia 1990 r. do dnia 31 lipca 1992 r., uznając że za dalsze okresy renta nie przysługuje. Do wyliczenia renty uzupełniającej przyjęto założenie, że gdyby nie doszło do wypadku przy pracy, powód pozostawałby nadal w zatrudnieniu do 1996 r. Na tej podstawie przyjęto porównawcze średnie zarobki 3 górników kombajnistów w okresie od dnia 1 stycznia 1990 r. do dnia 31 lipca 1992 r. Od ustalonych w ten sposób zarobków potrącono dochody poszkodowanego tj. pobieraną rentę inwalidzką z ZUS i

ustalona w ten sposób różnica stanowiła wysokość renty uzupełniającej należnej poszkodowanemu za okres od dnia 1 stycznia 1990 r. do dnia 31 stycznia 1992 r. w łącznej kwocie 10.351.100,00 starych złotych netto. Pozwana uznała swoją odpowiedzialność za skutki wypadku w 90%. Na podstawie aneksu do ugody z dnia 5 sierpnia 1992 r. pozwana zaproponowała powodowi w związku z uzyskaniem uprawnień do potencjalnej emerytury górniczej rentę wyrównawczą za okres od 1 stycznia 2003 r. do 30 kwietnia 2003 r. w kwocie netto 1.010,32 zł oraz tytułem bieżącej renty wyrównawczej kwotę 258,94 zł netto poczynając od dnia 1 maja 2003 r. płatną do dnia 20 każdego miesiąca. Powód propozycji tej jednak nie przyjął.

Uprawnienie do potencjalnej emerytury górniczej powód nabyłby z dniem 1 czerwca 1996 r.; świadczenie to wyliczono w oparciu o emerytury pracowników porównawczych. Sąd pierwszej instancji wskazał, że szkodę powoda stanowi różnica pomiędzy potencjalną emeryturą wyliczoną zgodnie ze wskaźnikami i zarobkami powoda, rentą z tytułu częściowej niezdolności do pracy otrzymywaną z ZUS oraz zarobkami, jakie osiągnął z tytułu pracy przy uwzględnieniu 10% przyczynienia się do wypadku przy pracy. Sąd nie uwzględnił przy wyliczaniu szkody potencjalnej emerytury powoda wyliczonej przez biegłego w oparciu o emerytury pracowników porównawczych, ze względu na fakt, iż powód nie wykazał, aby te osoby posiadały podobny do powoda staż pracy, wiek i aby pracowały na tym samym stanowisku, co powód. Z tych też względów, zdaniem Sądu, wyliczenie potencjalnej emerytury powinno być dokonane w oparciu o stałe wskaźniki i zarobki powoda, albowiem tak wyliczona potencjalna emerytura górnicza jest bardziej adekwatna. Zdaniem Sądu Rejonowego powód nie poniósł szkody, albowiem jest ona w pełni zrekompensowana sięgającym średnio 900,00 zł netto dochodem z tytułu pracy zarobkowej w zakresie zachowanej zdolności do pracy. Dalej wskazano, że dochód uzyskiwany przez górnika, który wskutek wypadku przy pracy doznał częściowego ograniczenia zdolności zarobkowej i nie nabył prawa do emerytury górniczej, należy uwzględnić przy obliczaniu wysokości renty wyrównawczej, bez względu na to, czy okoliczność ta powodowałaby zawieszenie prawa do emerytury lub zmniejszenie jej wysokości. Zdaniem Sądu, przy ustalaniu wysokości rzeczywistych dochodów poszkodowanego należy brać pod uwagę

wszystkie dochody, które legalnie uzyskuje, a wyrównanie w ten sposób szkody wyklucza potrzebę jej rekompensaty. Sąd wskazał, iż w wypadku gdy niezdolność do pracy spowodowana wypadkiem przy pracy jest tylko częściowa, odszkodowanie następuje w granicach, jakie zakreśla rozmiar utraty tej zdolności, gdyż częściowa niezdolność do pracy poszkodowanego nie pozbawia go możliwości dalszego zarobkowania, lecz powoduje tylko, że poszkodowany nie może uzyskiwać wynagrodzenia w pełnej wysokości. Emerytura górnicza, wypłacana w trybie ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (tj. Dz. U. z 1995 r. Nr 30 poz. 154 z późno zm.) w związku z art. 34 ust. 1 i art. 186 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118 z późn. zm.), należy się bez względu na wiek, po przepracowaniu 25 lat pod ziemią. Niejednokrotnie górnicy po zaprzestaniu pracy górniczej otrzymują emeryturę i nadal pracują. Błędne jest jednak, w ocenie Sądu, traktowanie powoda, który nie osiągnął wieku emerytalnego i nie przepracował 25 lat (do dnia wypadku przepracował 16 lat 28 dni) w pracy górniczej, na równi z osobami, które takie warunki spełniły. Powód nie jest faktycznym emerytem po osiągnięciu wieku emerytalnego (ustawowego lub wcześniejszego), lecz tylko hipotetycznym emerytem górniczym, dlatego też przy uwzględnieniu szkody powoda należało brać pod uwagę surogat potencjalnej emerytury górniczej, wysokość otrzymywanej renty inwalidzkiej i zarobek z tytułu pracy zarobkowej w zakresie zachowanej zdolności do pracy. Z tych też względów w dochodzonym, a nieprzedawnionym okresie, tj. od dnia 1 września 2000 r. do chwili obecnej renta wyrównawcza powodowi nie przysługuje, niezależnie od przyjętego wariantu wyliczenia potencjalnej emerytury górniczej. W zakresie roszczenia o rentę wyrównawczą za okres od dnia 1 sierpnia 2000 r. do dnia 31 sierpnia 2000 r. strona pozwana zasadnie podniosła zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 26 października 2005 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Sąd podzielił także całkowicie rozstrzygnięcie dokonane przez Sąd pierwszej instancji Wskazał, iż dodatkowe zatrudnienie powoda w aspekcie

jego twierdzenia, iż nie powinno być ono brane pod uwagę przy obliczaniu renty uzupełniającej można jedynie powiązać z zasadą emerytury z tytułu wysługi i zużycia organizmu, odnoszoną jednak wyłącznie do emerytur przyznawanych po osiągnięciu wieku emerytalnego (ustawowego lub wcześniejszego) - lub w wypadku emerytur górniczych, po wieloletniej wysłudze w szczególnych warunkach zatrudnienia. Bezsporne jest, iż powód urodzony w dniu 12 października 1952 r., wiek emerytalny osiągnie dopiero w 2017 r., zaś pracę górniczą wykonywał tylko przez 11 lat 10 miesięcy i 2 dni, co ma ten skutek, że nie jest i nie może być traktowany jako emeryt, także w sytuacji, gdy jego roszczenia opierają się tylko na przypuszczeniu, że w określonej sytuacji nabyłby prawo do świadczenia emerytalnego. Tak więc wartość poniesionej przez niego szkody obejmuje tylko utratę emerytury jako surogatu zarobku z pracy będącej tytułem do tego świadczenia (vide - uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II UKN 59/01, OSNP z 2004 r., nr 4, poz. 71). Sąd drugiej instancji powołał się na pogląd Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 1994r., II PRN 2/94, OSNAP z 1994 r., Nr 4, poz. 67, iż "Roszczenie górnika inwalidy III grupy z tytułu wypadku przy pracy o rentę uzupełniającą byłoby uzasadnione, gdyby renta wypadkowa oraz zarobki, które górnik mógłby osiągnąć dzięki zachowanej częściowo zdolności do pracy były w sumie niższe niż hipotetycznie wyliczona emerytura górnicza"

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku złożył powód. Zarzucił naruszenie art. 361 k.c. i art. 444 § 2 k.c. poprzez uznanie, iż „ powodowi, który w wyniku wypadku u pozwanej utracił częściowo zdolność do pracy, a w chwili obecnej nabył prawo do emerytury górniczej nie przysługuje renta wyrównawcza, gdyż dodatkowe wynagrodzenie jakie otrzymuje obecnie rekompensuje rozmiar poniesionej szkody i powinno być uwzględniane przy obliczaniu renty wyrównawczej w oparciu o potencjalną emeryturę powoda, pomimo że przy uznaniu E. W. za osobę, która nabyła prawa do emerytury wynagrodzenie jakie on osiąga nie wpływa na wysokość emerytury”. Wskazał, iż naruszenie wymienionych przepisów uzasadnia przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na potrzebę wyjaśnienia istotnego zagadnienia prawnego, czy w świetle przepisów art. 361 k.c. i 444 k.c. przy ustalaniu renty wyrównawczej pracownikowi, który, gdyby nie doznał wypadku przy pracy, nabyłby prawo do emerytury górniczej, należy potencjalną emeryturę

pomniejszyć o osiągnane przez niego dochody, które ze względu na swą wysokość zgodnie z art. 104 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. przy wyliczeniu tej emerytury nie są uwzględniane. Wskazując na powyższe podstawy wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz o uchylenie zaskarżonego wyroku jak również wyroku Sądu Rejonowego w R. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, wniósł także o zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania co skutkuje tym, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sąd Okręgowy. Zarzut kasacji naruszenia prawa materialnego, mianowicie przepisów art. 361 i 444 § 2 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Sądy orzekające dokonały prawidłowej wykładni powołanych przepisów oraz trafnie zastosowały je w ustalonym stanie faktycznym sprawy.

Kompensata szkód poniesionych przez pracowników w następstwie wypadków przy pracy (chorób zawodowych) następuje poprzez świadczenia z ubezpieczenia społecznego, a od 1990 r. w zakresie niewyrównanym przez świadczenia ubezpieczeniowe również w oparciu o przepisy prawa cywilnego.

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły się widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Renta, przewidziana w tym przepisie ma charakter kompensacyjny, jej rozmiar zależy więc od rozmiaru szkody. Miarę szkody określa art. 361 k.c., według którego zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1). W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Szkoda, której pokrycie obciąża pracodawcę na zasadach prawa cywilnego, wyraża się m. in. w całkowitej lub częściowej utracie zdolności do zarobkowania, a ściślej mówiąc - w utracie

dochodów z pracy, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi. Wypadek powodujący całkowitą niezdolność do pracy wywołuje szkodę polegającą na utracie całego zarobku, który przypadłby poszkodowanemu, gdyby kontynuował zatrudnienie, a więc odszkodowanie musi uzupełniać zarówno zarobek utracony, jak również brak dochodów z pracy, których mógłby się spodziewać w przyszłości, także takich, które zgodnie z art. 103 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o e. i r. z FUS mógłby osiągnąć bez wpływu na prawo do emerytury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II UKN 582/01, OSNP 2004, nr 4, poz. 71). Jeśli utrata zdolności do pracy jest tylko częściowa, to szkoda jest mniejsza i wysokość renty podlega zmniejszeniu o kwotę, jaką poszkodowany uzyskuje, względnie mógłby uzyskać wykorzystując zachowaną zdolność do pracy. W wyroku z dnia 25 maja 1994 r. (II PRN 2/94, OSNP 1994, nr 4, poz. 67) – trafnie powołanym przez Sąd Okręgowy -Sąd Najwyższy podkreślił, że roszczenie górnika inwalidy III grupy (w nowym stanie prawnym: osoby częściowo niezdolnej do pracy) wskutek wypadku przy pracy o rentę uzupełniającą byłoby uzasadnione, gdyby renta wypadkowa oraz zarobki, które górnik mógłby osiągnąć dzięki zachowanej częściowo zdolności do zatrudnienia, były w sumie niższe niż hipotetycznie wyliczona emerytura górnicza. W rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił, że wysokość otrzymywanej przez powoda renty z tytułu niezdolności do pracy oraz dochody z pracy zarobkowej w pełni pokrywają dochód, jaki powód uzyskiwałby z tytułu potencjalnej emerytury górniczej (tj. emerytury, do której prawo uzyskałby 1 czerwca 1966 r., gdyby nadal pracował w charakterze górnika, a co uniemożliwił mu wypadek przy pracy).

Z przytoczonych motywów, skoro skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych podstaw, należało orzec o jej oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.)

/tp/